



6 marca 2020

L O K A L N E

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Orzeł zastąpił kruka

Częstochowa ma nowy herb – zdecydowała rada miasta. Nie była jednomyślna: za było 17 radnych, 2 wstrzymało się od głosu, 7 zagłosowało przeciw. Zmiana zbiega się z przypadającym w tym roku 800-leciem pisanej historii Częstochowy.

Czeka ponad pięć tysięcy miejsc

W Częstochowie rozpoczął się nabór do miejskich przedszkoli. Jak na razie nie ma znaczenia, czy dziecko ma obowiązkowe szczepienia, czy nie. Miasto sądzi się w tej sprawie z wojewodą.

Teatr nam się starzeje

Miejska scena ma od niedawna nową windę towarową za 1,7 mln zł, ale generalnego remontu wciąż nie może się doczekać. Z budżetu miasta udało się zmodernizować starą windę towarową w częstochowskim Teatrze im. Mickiewicza.

8 marca i 8. edycja „8 kobiet”

Zmieniają się artystki, ale idea pozostaje niezmienna: wystawa ma być wolna od jakichkolwiek ideologii. Dokładnie 8 marca „8 kobiet” doczeka się 8. edycji.

Matyjaszczykiem w koronawirusa

Chociaż to wojewoda z nadania Prawa i Sprawiedliwości odpowiada – jako przedstawiciel rządu w terenie – za działania na wypadek epidemii, a jedyny częstochowski szpital, w którym jest oddział zakaźny, podlega marszałkowi województwa, radni tej partii konsekwentnie próbują wykazać, że to prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk będzie winny, gdy koronawirus rozszaleje się w Częstochowie.

Chętni do przebudowy stadionu Rakowa

Cztery oferty wpłynęły na ogłoszony przez miasto przetarg na modernizację stadionu dla Rakowa Częstochowa w formule „zaprojektuj i zbuduj”.

Fikcyjna umowa w interesie publicznym



Sąd przed rozpoczęciem procesu umorzył postępowanie wobec pięciorga pracowników miejskich jednostek, w tym prezesa i dyrektora.

Częstochowa kontra koronawirus. Pomysły, jak się nie dać chorobie

„Słowacki” odwołuje cztery wycieczki zagraniczne swoich uczniów. Właściciel Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II kupuje termometry na podczerwień, żeby na rozpoczynający się w piątek przegląd filmów nie wszedł nikt chory. MPK autobusów nie dezynfekuje, bo efekt byłby chwilowy, ale przypomina pracownikom o myciu rąk. Częstochowa w dobie koronawirusa radzi sobie, jak może.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25762797,czestochowa-kontra-koronawirus-pomysly-jak-sie-nie-dac-chorobie.html?disableRedirects=true>

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Rośnie zadłużenie Częstochowy

Prezydent Krzysztof Matyjaszyk zawniósł o zwiększenie kredytu. Radni koalicji rządzącej przyklepali tę kolejną pożyczkę.

Śmieciowisko na działce przy szkole

Interwencja mieszkańca w sprawie zaśmieconej działki przy ul. Pułaskiego.

DZIENNIK ZACHODNI

Autostradą z A1 z Pyrzowic do Częstochowy: ostatni węzeł oddadzą w pełni wiosną

W maju lub czerwcu GDDKiA planuje otwarcie dla ruchu węzła Blachownia na A1 między Częstochową i Pyrzowicami.

Modernizacja stadionu Rakowa Częstochowa: Trzy firmy w grze. Miasto już w przyszłym tygodniu ogłosi informację o wybraniu najlepszej oferty?

Niewykluczone, że już w przyszłym tygodniu Urząd Miasta poinformuje o wybraniu najlepszej oferty na modernizację stadionu Rakowa Częstochowa.

<https://dziennikzachodni.pl/modernizacja-stadionu-rakowa-czestochowa-trzy-firmy-w-grze-miasto-juz-w-przyszlym-tygodniu-oglosi-informacje-o-wybraniu/ar/c2-14837874>

DZIENNIKZACHODNI. TYGODNIK CZĘSTOCHOWA

Zginał pieszy a oświetlenie nie działało. Dlaczego?

Miejski Zarząd Dróg i Transportu potwierdził, że oświetlenie w chwili wypadku miało usterkę.



MPK chce wynająć autobusy elektryczne na siedem lat

Częstochowskie MPK chce wynająć na siedem lat piętnaście nowoczesnych autobusów elektrycznych. Złożona oferta jest jednak wysoka.

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Miejska kasa dla chcących być „eko”

Częstochowianie ponownie będą mogli starać się o dotacje do montażu kolektorów słonecznych, modernizacji systemów grzewczych oraz usuwania elementów budowlanych zawierających azbest.

Konkurs na dyrektora Filharmonii Częstochowskiej

Do 31 marca należy składać dokumenty w ogłoszonym właśnie konkursie na dyrektora Filharmonii Częstochowskiej.

WCZESTOCHOWIE.PL

Miasto chce już w przyszłym tygodniu wybrać najlepszą ofertę w przetargu na przebudowę stadionu Rakowa

Wiele wskazuje, że już w przyszłym tygodniu wybrana zostanie najkorzystniejsza oferta w przetargu na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych na stadionie przy ul. Limanowskiego.

<http://wczestochowie.pl/artukul/34742,miasto-chce-juz-w-przyszlym-tygodniu-wybrac-najlepsza-oferte-w-przetargu-na-przebudowe-stadionu-rakowa>

RADIOJURA.COM.PL

Miasto wkrótce wyłoni wykonawcę modernizacji stadionu przy ulicy Limanowskiego

Cztery oferty wpłynęły w przetargu na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych na stadionie przy ul. Limanowskiego.

<https://www.radiojura.pl/miasto-wkrotce-wyloni-wykonawce-modernizacji-stadionu-przy-ulicy-limanowskiego.html>

TV. ORION

Zawodowcy

Szkoły techniczne i branżowe oraz partnerzy biznesowi prezentowali swoje oferty podczas targów „Zawodowiec”, które odbyły się w HSC.

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/zawodowcy/>

Są bezwzględni



Rozmowa z Michałem Lewandowskim, kierownikiem Wydziału Strefy Parkowania Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie.
<http://www.tvorion.pl/w-sieci/sa-bezwzglesni/>

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

NIEDZIELA

KONDUKTOROWNIA – REGIONALNE TOWARZYSTWO ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH

8 marca i 8. edycja „8 kobiet”

Zuzanna Suliga

CZĘSTOCHOWA

Zmieniają się artystki, ale idea pozostaje niezmienna: wystawa ma być wolna od jakichkolwiek ideologii. Dokładnie 8 marca „8 kobiet” doczeka się ósmej edycji. Wernisaż – jak zawsze – odbędzie się w Konduktorowni (ul. Piłsudskiego 34/36).

Cykliczna wystawa dedykowana jest szeroko rozumianym sztukom wizualnym. Wernisaż zawsze odbywa się 8 marca, czyli w Dzień Kobiet, i zawsze prezentuje różnorodną twórczość ośmiu – zgodnie z tytułem – artystek. Nazwa wydarzenia zaczerpnięta została z filmu w reżyserii Francois Ozona z 2002 r., w którym osiem doskonałych aktorek prezentowało różne wymiary kobiecości.

Pomysłodawczynią i kuratorką przedsięwzięcia jest ceniona malarzka Małgorzata Sępniak, która jest również wiceprezesem Regionalnego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Częstochowie.



• Wystawa „8 Kobiet” prezentowana w Konduktorowni w 2018 r. FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

Dziś, gdy bez tej pozycji kalendarz propozycji kulturalnych wydawałby się bardzo pusty, trudno wyobrazić sobie, że początkowo miało być to wydarzenie jednorazowe...

– Ogromną satysfakcję sprawia mi zadowolenie i radość zaproszonych do udziału w wystawie artystek oraz niezawodna pu-

bliczność, ponieważ od pierwszej edycji wystawa cieszy się dużą popularnością i na wernisaże przychodzi naprawdę bardzo dużo odwiedzających. To właśnie sukces i zainteresowanie pierwszą wystawą w 2013 r. sprawiły, że postanowiłam, iż będzie to wydarzenie cykliczne – opowiada pomysłodawczyni „8 kobiet”.

Ideą przedsięwzięcia jest to, by wystawa była wolna od jakichkolwiek odniesień i kontekstów. – Od początku też wystawa prezentuje sztukę tworzoną szczerze, z autentycznej potrzeby serca. Jest programowo neutralna. Autorki wybierają prace, które w danej chwili są dla nich najważniejsze – zaznacza Sępniak.

Dotychczas „8 kobiet” doczekało się siedmiu edycji. Wszystkie prezentowane są zawsze w Konduktorowni, siedzibie wspomnianego Regionalnego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Częstochowie. Był tylko jeden wyjątek, czyli krakowska edycja specjalna, która odbyła się w grudniu 2018 r. w Galerii Zofii Weiss.

W sumie w całym przedsięwzięciu uczestniczyło dotąd ponad 60 artystek. Teraz ta lista poszerzy się o nazwiska uczestniczek ósmej edycji. – Tegoroczna wystawa będzie pokazem malarstwa współczesnego nieprzedstawieniowego, od prac zdeformowanych, nawiązujących do figury i pejzażu, po całkowitą geometrię – podkreśla kuratorka.

Swoją twórczość zaprezentują Kasia Banaś, Tamara Berdowska, Renata Bonczar, Agata Czermuszkin-Chrut, Jola Jastrzęb, Małgorzata Jastrzębska, Justyna Warwas oraz Ewa Zawadzka.

Wernisaż odbędzie się w niedzielę 8 marca o godz. 19. Wstęp jest wolny. Prace „8 kobiet” będzie można oglądać do końca miesiąca. ●

INWESTYCJE

Chętni do przebudowy stadionu Rakowa

Cztery oferty wpłynęły na ogłoszony przez miasto przetarg na modernizację stadionu dla Rakowa Częstochowa w formule „zaprojektuj i zbuduj”. Najtaniej obiekt przy Limanowskiego do potrzeb rozgrywek Ekstraklasy chce dostosować katowicka spółka InerHall – za 17 mln 490 tys. zł. Zabrzeńskie konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec zaproponowało 18 mln 480 tys. zł, częstochowska Przemysłówka – 19 mln 952 tys. zł, a Kobnex z Częstochowy – 37 mln 74 tys. zł. Cena to 90 proc. punktacji w przetargu. Liczą się też czas wykonania prac i długość gwarancji. ● mam



Procesu nie będzie?

Fikcyjna umowa w interesie publicznym

Sąd przed rozpoczęciem procesu umorzył postępowanie wobec pięciorga pracowników miejskich jednostek, w tym prezesa i dyrektora. Uznał, że poświadczanie nieprawdy w dokumentach było społecznie mało szkodliwe.

Marek Mamon

Osprawy było głośno. Tuż przed końcem 2018 r. do miejsc, w których mieszkali Mariusz S., były dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie, Emilia T., ówczesna wicedyrektor MZDIT, oraz Rafał L., prezes Oczyszczalni Ścieków „Warta” (już na emeryturze), weszło Centralne Biuro Antykorupcyjne. Jednocześnie w siedzibie zarządu dróg zabezpieczano dokumenty. W styczniu 2019 r. częstochowska prokuratura wezwała jeszcze na przesłuchanie wicedyrektora w Warcie Tadeusza G. Cała czwórka dostała zarzuty oszustwa na szkodę miasta. Ponadto Mariusz S. i Emilia T. uszykował, że nie dopełnili obowiązków służbowych.

Zdaniem prokuratury przestępstwo polegało na zawarciu pozornej umowy usługi, którą miejska spółka Warta miała wykonać na rzecz MZDIT. Miało związek z budową w Czę-

stochowie za ujemne fundusze drogowego węzła u zbiegu al. Jana Pawła II z al. Wojska Polskiego. W trakcie inwestycji okazało się, że awarii uległa jedna z komór przyjmujących ścieki opadowe z terenu przebudowy. Bez jej naprawy nie było możliwości prowadzenia robót. Na dodatek modernizacja nie mogła być sfinansowana z ujemnego kontraktu. Remont przeprowadziła Warta, ale fakturę – zdaniem prokuratury fikcyjną – na nieco ponad 200 tys. zł wystawił zarząd dróg.

Pod koniec 2019 r. do Sądu Okręgowego w Częstochowie wpłynął akt oskarżenia przeciwko Mariuszowi S. i Emilii T. z zarządu MZDIT oraz Rafałowi L., Andrzejowi B. i Tadeuszowi G. z kierownictwa Warty. Zarzucono im przekroczenie uprawnień z chęci osiągnięcia korzyści materialnych, działanie na szkodę interesu publicznego, poświadczanie nieprawdy w dokumentach i oszustwo. Według prokuratury miasto poniosło szkodę w wysokości 202 tys. zł.

W trakcie wstępnej kontroli aktu oskarżenia sąd stwierdził, że za-



• Dwupoziomowy węzeł u zbiegu al. Jana Pawła II i al. Wojska Polskiego został oddany do użytku w październiku 2014 r.

FOT. GRZEGORZ SKOWROŃEK / AGENCJA GAZETA

istniały przesłanki do umorzenia postępowania karnego – jeszcze przed odczytaniem aktu. Postępowanie w tej sprawie odbyło się 2 marca. Sąd uznał m.in., że sfałszowanie faktury ma znikomą szkodliwość społeczną. Oskarżeni jako funkcjonariusze publiczni nie przekroczyli uprawnień z chęci zysku, a Warcie za remont należało się wynagrodzenie, które było wręcz mniejsze niż faktyczna wartość wykonanych prac. – Tak więc należność dla Warty, która nie miała na remont własnych finansów, nie była niegodziwa ani bezprawna – uzasadnił sąd.

Istotą sprawy było to, że nie istniała podstawa prawna, na mocy której gmina Częstochowa mogła by zapłacić oczyszczalni za remont. I wtedy została wymyślona umowa, w której zleceniodawcą został MZDIT. Zdaniem sądu zapłata na rzecz Warty ze środków Częstoch-

wy miała umożliwić „kontynuację ogromnej inwestycji, jaką była budowa bezkolizyjnego skrzyżowania z trasą DK1. I była korzystna dla interesu publicznego, w szczególności dla mieszkańców Częstochowy, a nie szkodliwa”. Bo bez modernizacji komory ściekowej mogłoby dojść do opóźnienia i strat finansowych znacznie większych niż te, które wynikają z aktu oskarżenia.

– Mając na uwadze cel działania, jak również skutek w postaci umożliwienia inwestycji dla dobra publicznego, zachowanie oskarżonych należy ocenić jako szkodliwe społecznie w stopniu znikomym – uzasadnił sąd umorzenie postępowania karnego przed rozpoczęciem procesu.

Postanowienie jest nieprawomocne. Prokurator zapowiada odwołanie się do Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Węzeł z kłopotami

• Sprawa Warty i MZDIT została wydzielona z prowadzonego nadal od 2015 r. śledztwa dotyczącego ujemnej budowy węzła na skrzyżowaniu al. Jana Pawła II (DK46) z al. Wojska Polskiego (DK1).

Kontrakt w formie „zaprojektuj i zbuduj” miasto podpisało w 2012 r. z warszawską firmą Bilfinger Berger Budownictwo. W 2017 r. agencja CBA zatrzymała pięć osób z kierownictwa tego przedsiębiorstwa, a także firmy zaangażowanej jako inżynier kontraktu. Chodziło m.in. o zawyżanie liczby faktycznie wykonanych robót oraz używanie materiałów gorszej jakości niż określone w umowie. W ten sposób Częstochowa – zdaniem śledczych – mogła ponieść szkodę w wysokości 2,9 mln zł. ■

Powrót do piastowskiej symboliki

Orzeł zastąpił kruka



• Nowy herb Częstochowy (z lewej) i ten z 1992 r.

FOT. MATERIAŁ URZĘDU MIASTA

Częstochowa ma nowy herb – zdecydowała rada miasta. Nie była jednorodna: za było 17 radnych, 2 wstrzymało się od głosu, 7 zagłosowało przeciw. Zmiana zbiega się z przypadającym w tym roku 800-leciem pisanej historii Częstochowy.

Decyzja w sprawie herbu, która zapadła podczas sesji rady miasta 27 lutego, zakończyła trwającą niemal dwa lata dyskusję nad jego kształtem. Przypomnijmy, w czerwcu 2018 r. rada oficjalnie powierzyła prezydentowi Częstochowy rozpoczęcie prac nad projektem heraldyczno-historycznej zmiany herbu. Nowy wzór opracowali profesorowie uniwersytetu w Częstochowie; historyk i heraldyk Marceł Antoniewicz oraz artysta plastyk Andrzej Despearak. Wprowadzili wiele drobniejszych i większych zmian, w tym najwaz-

niejszych: kruka symbolizującego Jasną Górę zastąpił piastowski orzeł. Gotowy projekt został przekazany do akceptacji komisji heraldycznej działającej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pozytywna opinia komisji i zgoda ministra z 3 lutego 2020 r. otworzyła drogę do podjęcia ostatecznej decyzji przez radnych.

Nowy herb – jak można przeczytać w uzasadnieniu uchwały – oznacza powrót do piastowskiej symboliki i tradycji średniowiecznej Europy. Wiernie oddaje pierwszy herb, który powstał w XIV wieku. – To historyczny moment i powód do dumy dla częstochowskiego samorządu – podkreśla urząd miasta.

Herb, który Częstochowa miała do tej pory, ustanowili miejscy radni w 1992 r. ■

Marek Mamon



Pieniądzy jak nie było, tak nie ma

Teatr nam się starzeje

Miejska scena ma od niedawna nową windę towarową za 1,7 mln zł, ale generalnego remontu wciąż nie może się doczekać.

Zuzanna Suliga

Z budżetu miasta udało się zmodernizować starą windę towarową w częstochowskim teatrze im. Mickiewicza. Posłuży m.in. do przewożenia elementów dekoracji. Choć inwestycja cieszy, bo ułatwi prace nad spektaklami, przypomina, że miejska scena od lat nie może doczekać się generalnego remontu. Wniosek Częstochowy o dofinansowanie inwestycji Ministerstwo Kultury jak dotąd odrzuciła.

MODERNIZACJA NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

O nową windę towarowo-osobową, która zastąpi kwestionowaną przez Państwową Inspekcję Pracy wciągarkę do dekoracji, zespół techniczny upominał się od dawna. – Takiego reliktu nie ma już w żadnym szanującym się teatrze – było słychać.

Wreszcie modernizacja stała się faktem. Z tego powodu wcześniej zakończył się poprzedni sezon artystyczny, w wakacje nie odbyły się warsztaty teatralne dla młodzieży, a jesienią – kolejna odsłona Przeglądu Przedstawień Istotnych „Przez Dotyk”. Zakńczona niedawno inwestycja kosztowała 1 798 000 zł. W jej ramach zbudowano dla nowej windy m.in. zewnętrzny sztyb wraz z maszynownią i rampą, które widać na dziedzińcu teatru.

Choć winda cieszy, to jednocześnie po raz kolejny przywołuje pytanie: co z generalnym remontem miejskiej sceny? Przypomnijmy,



• Wizualizacja zmodernizowanej Sceny
Dużej autorstwa Pas Projekt Archi Studio
FOT. PAS PROJEKT ARCHI STUDIO

Planując inwestycję, trzeba wziąć pod uwagę, że częstochowski teatr to trzy różne budynki: zabytkowy gmach z lat 1928-1931 oraz dwa skrzydła dobudowane podczas generalnego remontu w latach 1979-1984

że w grudniu 2013 r. modernizacja wydawała się na wyciągnięcie ręki. Wówczas wiceprezydent Częstochowy Jarosław Marszałek zaprosił media na prezentację projektu przebudowy i modernizacji teatru.

Projekt przygotowało Pas Projekt Archi Studio z Nadarzyna. Architekci musieli wziąć pod uwagę, że tak naprawdę teatr to trzy różne budynki: zabytkowy gmach z lat 1928-1931 oraz dwa skrzydła dobudowane podczas generalnego remontu w latach 1979-1984. Co zaproponowali?

Oczywiście modernizację wszystkich scen i widowni, dwupoziomową restaurację zajmującą piwnice i dawną ślusarnię od ul. Kiłińskiego (lokal miał mieć niezależne wejście), w sumie cztery windy: jedną przy rampie na zapleczu sceny, drugą w części administracyjnej i dwie dla widzów po obydwu stronach starego gmachu – w tym jedną dla osób niepełnosprawnych.

Wiceprezydent Marszałek zastrzegł wtedy, że finansowanie modernizacji jest sprawa

wą otwartą, ale miasto liczy na unijne pieniądze na remont zabytkowej części teatru. Niestety, pieniędzy nie udało się zdobyć i do inwestycji ostatecznie nie doszło.

Pytanie o remont pada przy rozpoczęciu czy zwierzczeniu każdego kolejnego sezonu artystycznego. W rozmowie z „Wyborczą” we wrześniu 2015 r. dyrektor naczelny instytucji Robert Dorosławski mówił: – Mam nadzieję, że dojdzie do kapitalnego remontu albo chociaż prac w mniejszej skali. Niemniej prace inwestycyjne nas czekają, co powoduje duży dyskomfort logistyczny naszej pracy, ale też daje nowe szanse. Wytrąci nas z przyzwyczajeni i kolein. Będziemy musieli działać w zupełnie nowych warunkach. Być może przypomni mieszkańcom o pewnych obiektach, które mieszczą, a które są tak klimatyczne, że może tam funkcjonować świetny teatr.

Pytany o konkretne daty, wyjaśniał: – Decyzje dotyczące terminu rozpoczęcia remontu miały zapisać na początku roku, potem w trakcie wakacji. Teraz mówię się, że nastąpi to pod koniec roku. Zapadają one poza Częstochową, nie mamy na to wpływu – tłumaczył Robert Dorosławski.

STAN TEATRU JEST CORAZ GORSZY

Decyzje nie zapadły jednak ani pod koniec roku, ani na początku kolejnego. Po roku sytuacja również nie zmieniła się. We wrześniu 2016 r. dyrektor Dorosławski zapytany, „kiedy wreszcie dojdzie do remontu”, mówił: – Na to pytanie nie odpowiem. Sądzę, że najbardziej kompetentni w tej materii są prezydenci miasta i wydział inwestycji.

W 2018 r. informowaliśmy, że Częstochowa nadal szuka możliwości pozyskania funduszy na inwestycję. Niestety, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego odrzuciło wniosek o dofinansowanie. Nie pomogły argumenty o coraz gorszym stanie technicznym budynku i wyposażeniu, że obiekt nie spełnia wymogów ochrony przeciwpożarowej, że nie jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych... •



Dorota
Steinhagen



Matyjaszczykiem w koronawirusa

Choć to wojewoda z nadania Prawa i Sprawiedliwości odpowiada – jako przedstawiciel rządu w terenie – za działania na wypadek epidemii, a jedyny częstochowski szpital, w którym jest oddział zakaźny, podlega marszałkowi województwa (też PiS), radni tej partii konsekwentnie próbują wykazać, że to prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk będzie winny, gdy koronawirus rozszałe się w Częstochowie.

Stąd sesja nadzwyczajna rady miasta, która na wniosek PiS została zwołana wieczorem 3 marca. Przez ponad półtorej godziny radni debatowali o koronawirusie, a razem z nimi miejscy urzędnicy, przedstawiciele służb, placówek medycznych i najróżniejszych instytucji. Radni PiS chcieli wiedzieć, co prezydent Matyjaszczyk robi lub zrobił, by nas przed koronawirusem uchronić.

Próbowali to ustalić już 27 lutego, podczas poprzedniej sesji rady, ale uzyskane informacje uznali za niewystarczające. To wtedy radna Monika Pohorecka (PiS) zasugerowała, że jak wirus już do nas dotrze, to będzie wina prezydenta.

Dzięki postawie radnej nie mogę się pozbyć sprzed oczu wizji prezydenta Matyjaszczyka, który dłonią zatrzymuje koronawirusy, jak Neo z filmu „Matrix” zatrzymywał kule. Po sesji nadzwyczajnej nie czuję się jednak ani bezpieczniejsza, ani bardziej zagrożona. Że wirus jest groźny, wiadomo bez półtoragodzinnej dyskusji. Za to nie wiem, co częstochowskiej społeczności ma dać informacja, że się w sprawie koronawirusa zebrała się komisja bezpieczeństwa, a służby sprawdziły, czy obiekty wyznaczone w planie wojewody na miejsca kwarantanny są odpowiednio przygotowane. Bo to wojewoda ma w swoich kompetencjach zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych. To w urzędzie wojewódzkim powstał plan, co robić w razie epidemii. Samorządy mają robić tylko to, co im wojewoda zleci i na co da pieniądze.

Oczywiście, padły też ważne informacje. Między innymi że nie każdy, kto ma wysoką temperaturę, kaszel i duszność, musi mieć koronawirusa, że w grupie ryzyka są osoby, które były ostatnio w Chinach czy północnych Włoszech, że kto nie ma pewności, co robić, niech dzwoni na infolinię 800 190 590. Te informacje można jednak uzyskać bez zwoływania sesji. Trudno więc odmówić logiki szefowi powiatowej stacji sanitacji Dariuszowi Nowickiemu, który uprzejmie, acz stanowczo odpowiedział, że ma za dużo pracy w związku z zagrożeniem koronawirusem, by zaproszenie na sesję nadzwyczajną przyjąć. ●

Rekrutacja do przedszkoli

Czeka ponad pięć tysięcy miejsc

W Częstochowie rozpoczął się nabór do miejsc przedszkoli. Jak na razie nie ma znaczenia, czy dziecko ma obowiązkowe szczypanie, czy nie. Miasto sądzi się w tej sprawie z wojewodą.

Dorota Steinhagen

W prowadzonych przez częstochowski samorząd przedszkolach oraz oddziałach przedszkolnych

w szkołach podstawowych jest w sumie ok. 5,5 tys. miejsc. Dla nowych przedszkolaków podczas rekrutacji dostępnych będzie ok. 1,4 tys., bo pozostałe zajmą dzieci, które już korzystają z takiej opieki. Ich rodzice mieli czas do 24 lutego, by potwierdzić, że w nowym roku szkolnym nadal będą korzystać z tej samej placówki. Kto tego nie zrobił, automatycznie zwolnił miejsce.

Teraz ruch po stronie rodziców, których dzieci aktualnie nie chodzą do żadnego przedszkola lub od nowego roku miałyby chodzić do innego. Powinni wypełnić wniosek elektroniczny na stronie. Można to zrobić wyłącznie w sprawie dzie-

ci mieszkających na terenie Częstochowy.

Jedynie rekrutacja dzieci niepełnosprawnych z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego do przedszkoli integracyjnych i oddziałów integracyjnych jest prowadzona poza siecią. Wnioski można pobrać bezpośrednio w placówce, w której jest prowadzony nabór.

W przypadku rekrutacji w internecie rodzice mogą wskazać trzy różne przedszkola, ustalając kolejność od najbardziej pożądanej do najmniej. Potem wypełnią wniosek, powinni wydrukować, podpisać i złożyć w placówce pierwszego wyboru – do 16 marca, do godz.

15. Nie ma znaczenia kolejność składania wniosku, o ile rodzice kandydata nie przekroczą wyznaczonego terminu.

Przy rekrutacji preferowane są m.in. dzieci z dwójką pracujących lub studiujących rodziców, niepełnosprawne i te, których przynajmniej jedno z rodziców jest niepełnosprawne.

Jak na razie nie ma znaczenia, czy dziecko ma obowiązkowe szczypanie, czy nie. Częstochowa kilka razy podejmowała próbę wprowadzenia własnych przepisów, dających pierwszeństwo przy przyjęciach do przedszkola maluchom, których rodzice nie zaniedbali

szczypania. Za każdym razem wojewoda śląski i jego prawnicy odrzucali możliwość ustanowienia przez samorząd takich przepisów.

W przypadku ostatnio przyjętej uchwały wojewoda znowu ją uchylił, ale radni odwołali się od tej decyzji do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Ten przyznał rację Częstochowie. Wojewoda z WSA się nie zgodził i odwołał do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

– Uzyskałam ostatnio informację, że NSA naszą sprawą zajmie się dopiero pod koniec roku – informuje Joanna Rekwirewicz z biura rady miasta w częstochowskim magistracie. ●



GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Rośnie zadłużenie Częstochowy

Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk zawniioskował o zwiększenie kredytu. Radni koalicji rządzącej SLD-PO przyklepali tę kolejną pożyczkę.

27 lutego 2020 roku Rada Miasta, głosami koalicji rządzącej SLD-PO oraz radnej niezależnej Krystyny Stefańskiej, przyjęła zaproponowany przez Prezydenta projekt uchwały zwiększający 250-milionowy kredyt, zaciągnięty przez SLD-owskie władze miasta 10 kwietnia 2017 roku w Europejskim Banku Inwestycyjnym w Luksemburgu, o kolejne 108 mln zł.

– Apelowaliśmy do radnych o rozsa-
dek i niepopieranie tej uchwały, bo ko-
lejna pożyczka bardzo obciąży miasto

i mieszkańców. Na koniec lutego na te-
renie miasta było zameldowanych 207
915 osób, po podzieleniu 108 mln zł
daje dalsze zadłużenie każdego miesz-
kańca – tylko w 2020 roku – o dodatko-
we 520 zł. Pytam, kiedy zakończy się ten
częstochowski obłęd, bo już teraz widać,
że domek z czerwonych kart zaczyna się
walić – mówi przewodniczący Klubu
Radnych Prawo i Sprawiedliwość Piotr
Wrona. Trzeba dodać, że radni PiS jako
jedyni głosowali przeciw tej uchwale.

Przypomnijmy! 10 kwietnia 2017
roku Rada Miasta podjęła uchwałę
w sprawie zaciągnięcia w Europejskim
Banku Inwestycyjnym w Luksembur-
gu kredytu w celu realizacji inwestycji
zapisanych w wieloletnim planie inwe-
stycyjnym. Pożyczka wyniosła 250 mi-
lionów złotych, w rozbięciu na pięć lat:

2017 – 28,3 mln zł, 2018 – 74 mln zł,
2019 – 88 mln zł, 2020 – 55 mln zł,
2021 – 4,7 mln zł. W ubiegłym roku
prezydent Krzysztof Matyjaszczyk
uznał jednak, że w kasie zabraknie pie-
niędzy na potrzeby, jakie mają zaistnieć
w latach 2020–2021, i w grudniu 2019
roku zawniioskował do radnych
o zwiększenie kredytu w EBI
o 107,74 mln złotych, z uruchomien-
iem na lata 2020–2021. Koalicja rad-
nych SLD-PO ostatecznie podwyższe-
nie kredytu zaakceptowała 27 lutego
2020 roku. Czyli w 2020 roku miasto
zamiast 55 milionów złotych pożyczę
105 mln zł, a w 2021 zamiast 4,7 mln zł
– 62,44 mln zł. W związku z tym łączne
zadłużenie miasta w EBI wynosi 357,74
mln zł. Co na jednego mieszkańca wy-
nosi około 1720 zł. UG

CZYTELNICZY ALARMUJĄ

Śmieciowisko na działce przy szkole

„Droga Redakcjo, proszę o publikację zdjęć
działki przy ul. Pułaskiego w Częstocho-
wie – od wielu lat zaniedbanej i zaśmieconej. To
teren blisko szkoły SP 39 i bloku mieszkalnego.
Nikt tam nie sprząta śmieci i zrosła się coraz
bardziej dzikie. Nie wiadomo czy nie jest to wy-
legarnia szczurów. Dzieci muszą przechodzić
obok tej działki codziennie, bo tędy prowadzi
droga do szkoły. Boją się. Pan Radny Piotr Kali-
szewski pisał w tej sprawie interpelacje, ale nic
w tym temacie miasto nie odpowiedziało. My też
interweniowaliśmy. Oczywiście bezskutecznie.
A przecież ten teren znajduje się w centrum mia-
sta. To wstyd dla Częstochowy” – pisze do nas je-
den z Czytelników.



Na terenie nieopodal Szkoły Podstawowej nr 39
panuje ciągle śmieciowisko

for. Archiwum Redakcji

**Problem zgłaszamy do MZDiT, a oto odpo-
wiedź rzecznika Macieja Hasika:**

Miejski Zarząd Dróg nie zajmuje się tego
typu terenami będącymi poza pasem drogo-
wym. Jednak sprawdziłem temat dalej, nie wy-
kluczając, że działka może pozostawać w admi-
nistrowaniu np. UM. Okazało się, że nieruchomości
jest własnością prywatną, dlatego miejskie
służby nie mają możliwości działania. Nie wiem
jak z ewentualną interwencją u służb munduro-
wych, czy mogłyby zainterweniować u właścici-
ela i zobligować go do posprzątania.

**Rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Czę-
stochowie Artur Kucharski:**

Zgodnie z Regulaminem utrzymania czysto-
ści i porządku dla miasta Częstochowy
„Właściciele nieruchomości, na których za-
mieszkują mieszkańcy i na których nie za-
mieszkują mieszkańcy zobowiązani są do po-
zbywania się odpadów komunalnych z terenów
nieruchomości w sposób systematyczny, gwa-
rantujący zachowanie czystości i porządku na

nieruchomości, tak aby odpady nie zalegały na
posesji i były gromadzone w odpowiednich po-
jemnikach”.

Pragnę zapewnić, że Straż Miejska w Czę-
stochowie poważnie traktuje sprawy utrzymania
czystości na terenie miasta Częstochowy, a zgło-
szenia mieszkańców o ujawnionych uchybie-
niach porządkowych traktowane są prioryteto-
wo. Dlatego częstochowska Straż Miejska
w przedmiotowej sprawie prowadzi postępowanie
w zakresie możliwości popelnienia przez
właściciela nieruchomości wykroczenia opisa-
nego w Regulaminie utrzymania czystości i po-
rządku dla miasta Częstochowy.

Nadmieniam, iż obecnie obowiązujące prze-
pisy prawa nie nadają organom ścigania upraw-
nień przymuszających właścicieli do uporząd-
kowania posesji, a jedynie uprawnienie do jego
pouczenia lub ukarania w przypadku, jeżeli or-
gan ścigania uzna, że zastosowanie środka od-
działania wychowawczego byłoby niewystar-
czające do wdrożenia sprawcy wykroczenia do
poszanowania prawa.

Obecnie trwa ustalanie właścicieli działek.
Sprawa jest w toku. UG



DZIENNIK ZACHODNI

Autostrada A1 z Pyrzowic do Częstochowy: ostatni węzeł oddadzą w pełni wiosną

Drogi

Anna Dziedzic
a.dziedzic@dz.com.pl

W maju lub czerwcu GDDKiA planuje otwarcie dla ruchu węzła Blachownia na A1 między Częstochową i Pyrzowicami. I choć kierowcy mogą już jeździć tą drogą od ponad pół roku, to dopiero oddanie tego węzła zakończy prace budowlane na trasie. Na koniec roku na całym odcinku A1 od Częstochowy do Piotrkowa pojedziemy dwoma pasami w każdym kierunku.

To będzie ostatni i najważniejszy węzeł autostradowy na A1 między Częstochową i Pyrzowicami. Węzeł Blachownia umożliwi kierowcom zjechanie z A1 na drogę krajową 46. To bardzo ważny punkt na ma-

pie nowej autostrady, na który czekają kierowcy, bo w tym miejscu A1 będzie się łączyła z drogą krajową 46. Ta droga prowadzi do Częstochowy i łączy się, omijając miasto, z DK1.

Po otwarciu węzła Blachownia można będzie powiedzieć, że autostrada A1 będzie już kompletna, jeśli chodzi o jej przebieg. Choć pewnie kierowcy będą się tam mogli spodziewać utrudnień, tak jak ma to miejsce obecnie np. na niedawno otwartym węźle Jasna Góra, gdzie już dużo wcześniej obowiązuje ograniczenie prędkości do 80 km i pojawiają się częściowe zniżenia drogi. Nie będą też jeszcze gotowe wszystkie Miejsca Obsługi Podróżnych.

Na A1, mimo trwania tzw. okresu zimowego wciąż trwają prace, bo pogoda sprzyja dro-

gowcom. - Trwają prace związane budową na przykład ekranów, czy oświetlenia. Sporo się dzieje na placu budowy - mówi Marek Prusak, rzecznik GDDKiA w Katowicach.

Tymczasem 26 lutego ważną deklarację w sprawie budowy dalszego odcinka A1 od Częstochowy do Piotrkowa Trybunalskiego złożył Tomasz Żuchowski, dyrektor GDDKiA.

- Do końca roku celem jest przełożenie ruchu na całym ciągu A1 od Piotrkowa do Częstochowy. 81,5 km na nową jezdnię, na wszystkich pięciu odcinkach. Tak, aby kierowcy mogli korzystać z bezpiecznej drogi, dwa pasy w każdą stronę - zadeklarował Tomasz Żuchowski.

Co to oznacza dla kierowców?

- To będzie ułatwienie, bo po przełożeniu ruchu na nową jezdnię będzie możliwe puszczenie ruchu dwoma pasami w każdym kierunku. Obecnie ruch jest prowadzony starą jezdnią w systemie „dwa plus jeden” czyli dwóch pasów w jednym kierunku i jednym w drugim naprzemiennie. To znacznie upłyni ruch na tej drodze - tłumaczy Marek Prusak.

Czy ten ambitny plan ma szansę się powieść? Jak twierdzą przedstawiciele GDDKiA, gotowość do tego zgłosili sami wykonawcy.

Termin oddania do użytku całej 81-kilometrowej autostrady A1 od Częstochowy do Tuszyńska to 2022 rok. Wtedy betonowa autostrada A1 będzie miała już po trzy pasy w każdym kierunku. ©©

Modernizacja stadionu Rakowa Częstochowa: Trzy firmy w grze. Miasto już w przyszłym tygodniu ogłosi informację o wybraniu najlepszej oferty?

Niewykluczone, że już w przyszłym tygodniu, Urząd Miasta w Częstochowie poinformuje o wybraniu najlepszej oferty na modernizację stadionu Rakowa Częstochowa. Do przetargu stanęły cztery firmy, ale miasto zaprosiło tylko trzy z nich do uzupełnienia dokumentacji do 5 marca 2020 roku, bo czwarta oferta znacznie przekraczała możliwości finansowe miasta.

Publiczne otwarcie ofert na zadanie "Centrum Piłki Nożnej w Częstochowie - przebudowa i rozbudowa obiektu sportowego przy ulicy Bolesława Limanowskiego 83" odbyło się 28 lutego 2020 roku. Najniższą ofertę przedstawiła firma InterHall z Katowic, która chce wykonać inwestycję za 17 490 000,01 zł. Termin dostosowania stadionu do rozgrywek wynosi w przypadku tej oferty 8 miesięcy, a gwarancja 49 miesięcy.

Nieco droższą ofertę przedstawiło konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec, które zaproponowało kwotę 18,480 miliona zł, ale za to daje 5 miesięcy na dopuszczenie stadionu do gry i 72 miesiące gwarancji. Także częstochowska Przemysłówka chce wykonać niezbędne prace do dopuszczenia stadionu do gry w 5 miesięcy i daje 6 lat gwarancji, ale proponuje kwotę wyższą - 19 952 361,52 zł.

Najwyższą ofertę złożył KOBNEXT. Wynosi ona 37 074 120,03 zł. Firma ta dawała również najkrótszą gwarancję - 48 miesięcy, a najważniejsze prace chce wykonać w 8 miesięcy.



Najwyższą punktację otrzymało konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec, bo oprócz ceny w punktacji brane pod uwagę były również czas dostosowania stadionu do możliwości rozgrywania na nim spotkań piłkarskich oraz długość gwarancji. Konsorcjum oraz firmy InterHall oraz Przemysłówka zostały poproszone o uzupełnienie dokumentacji do 5 marca.

Stadion Pro wystąpiło do miasta o przedłużenie terminu na uzupełnienie dokumentacji, co było niemożliwe, bo zarówno urzędowi, jak i klubowi zależy na czasie. Bez rozpoczęcia prac na stadionie, warunkowa licencja dla Rakowa Częstochowa na grę w PKO Ekstraklasie może być zagrożona. Ostatecznie konsorcjum zdążyło dostarczyć dokumentację.

- Teraz złożone dokumenty będą analizowane i sprawdzane. Mamy nadzieję, że już w przyszłym tygodniu będziemy mogli poinformować o wybraniu najlepszej oferty - mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Częstochowie. - Jednocześnie czekamy na [podpisanie umowy](#) czy porozumienia z ministerstwem sportu na dofinansowanie do budowy w kwocie 10 milionów zł. Niedawno uzupełniliśmy dokumentację złożoną do ministerstwa o ostatnią uchwałę Rady Miasta, która zagwarantowała środki w budżecie na modernizację stadionu.

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Dofinansowania

Miejska kasa dla chcących być „eko”

Częstochowianie ponownie będą mogli starać się o dotacje do montażu kolektorów słonecznych, modernizacji systemów grzewczych oraz usuwania elementów budowlanych zawierających azbest. Kiedy ruszy nabór wniosków? Tego na razie nie wiadomo.

- Miejskie dotacje mają skutkować poprawą stanu środowiska i zmniejszeniem uciążliwości wynikających z zanieczyszczenia powietrza - podkreśla Marcin Brečko z biura prasowego magistratu. Dofinansowanie będzie przysługiwane na inwestycje planowane do realizacji po dacie podpisania umów dotacji, jednak nie później niż do 15 września 2020 roku. - O dotacje mogą ubiegać się osoby fizyczne posiadające tytuł prawny do nieruchomości. W roku złożenia wniosku nieruchomość taka nie może być wykorzystywana na działalność gospodarczą ani jakąkolwiek inną aktywność zarobkową, bez względu na jej formę prawną oraz sposób realizacji - tłumaczy.

SYSTEMY GRZEWcze

Gmina udzieli dotacji na likwidację kotła starego typu opalanego węglem, miałem, koksem lub ekogroszkiem i zastąpienie go podłączeniem do sieci centralnego ogrzewania, ogrzewaniem elektrycznym (w tym pompą ciepła - oprócz urządzeń przenośnych), kotłem gazowym, olejowym lub na paliwo stałe z automatycznym sposobem zasilania paliwem bez rusztu awaryjnego, który spełnia przynajmniej standard emisyjny zgodny z 5. klasą granicznych wartości emisji zanieczyszczeń normy PN-EN 303-5:2012.

Dofinansowanie wyniesie do 70% kosztów netto wykonania przyłącza do węzła ciepłego wraz z węzłem lub zakup nowego źródła ciepła (bez kosztów projektu, montażu oraz dodatkowych materiałów), jednak nie więcej niż 5 tys. zł w przypadku zastąpienia kotła opalanego węglem podłączeniem do sieci co, ogrzewaniem elektrycznym, kotłem gazowym lub olejowym.

Jeśli chodzi o wymianę na kocioł na paliwo stałe, kwota dotacji wyniesie do 50% ceny netto nowego pieca, nie więcej niż 3 tys. zł.

KOLEKTORY SŁONECZNE

Dotacja obejmie pokrycie części kosztów zakupu i montażu kolektorów wspomagających system grzewczy bądź służących do wytwarzania ciepłej wody użytkowej w budynkach i lokalach mieszkalnych. Dofinansowanie wyniesie do 50% poniesionych kosztów netto (bez kosztów projektu), jednak nie więcej niż 5 tys. zł.

USUWANIE AZBESTU

Dofinansowywane będą koszty demontażu płyt azbestowo-cementowych (płaskich i falistych) z dachu bądź elewacji, ich zabezpieczenia, załadunku, transportu oraz unieszkodliwienia na uprawnionym składowisku. Kwota dotacji wyniesie do 60% kosztów netto poniesionych przez wnioskodawcę - nie więcej niż 4 tys. zł.

Zadania inwestycyjne będą kwalifikowane do dofinansowania według kolejności złożenia kompletnego wniosku w ramach środków zabezpieczonych na ten cel w budżecie miasta.

Oprac. Katarzyna Gwara



Zgłoszenia przyjmowane do końca marca

Konkurs na dyrektora Filharmonii Częstochowskiej

Do dnia 31 marca należy składać dokumenty w ogłoszonym właśnie konkursie na dyrektora Filharmonii Częstochowskiej im. Bronisława Hubermana.

Kandydat musi mieć m.in. ukończone studia wyższe magisterskie – w dziedzinie sztuki, nauk humanistycznych lub społecznych; minimum 5-letni staż pracy zawodowej; minimum 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym w instytucjach kultury związanych z działalnością muzyczną. Musi także przedstawić program realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju Filharmonii Częstochowskiej im. Bronisława Hubermana, zawierający w szczególności: misję i wizję, cele strategiczne, cele długoterminowe

(minimum na trzy sezony artystyczne) i krótkoterminowe (w skali jednego sezonu artystycznego) ze wskazaniem planowanych działań do ich realizacji oraz wskaźników ich osiągnięcia, koncepcję finansowania działalności filharmonii, umożliwiającą osiągnięcie tych celów.

Wymagania dodatkowe obejmują m.in. znajomość zakresu działalności filharmonii, umiejętność zarządzania projektami z zakresu kultury oraz promowania prowadzonych działań, znajomość zagadnień związanych z pozyskiwaniem pozabudżetowych środków finansowych, znajomość lokalnych i krajowych środowisk twórczych, umiejętność kierowania zespołem, zdolności organizacyjne, umiejętność negocjacji oraz działania w warunkach dużego obciążenia stresem, kreatywność, komunika-

tywność, a także znajomość wybranych ustaw.

Wymagane dokumenty można składać na adres e-mail: rekrutacja@czestochowa.um.gov.pl, lub ePUAP (www.epuap.gov.pl), pocztą lub bezpośrednio w Kancelarii Urzędu Miasta: 42-217 Częstochowa, ul. Śląska 11/13, w zamkniętej kopercie, z dopiskiem „Nie otwierać - Konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Filharmonii Częstochowskiej”, do 31 marca.

Rozpatrzenie złożonych ofert nastąpi do 31 maja. Kandydaci zakwalifikowani do konkursu zostaną dodatkowo poinformowani o dokładnym jego terminie i szczegółach procedury konkursowej.

Dodatkowe informacje o procedurze konkursowej można uzyskać pod nr telefonu: 34 37 07 228 lub pod numerem 34 37 07 286.



DZIENNIK ZACHODNI. TYGODNIK CZĘSTOCHOWA

ZGINAŁ PIESZY, A OŚWIETLENIE NIE DZIAŁAŁO. DLACZEGO?

Miejski Zarząd Dróg i Transportu potwierdził, że oświetlenie w chwili wypadku miało usterkę.

CZĘSTOCHOWA

BR

bromanek@dz.com.pl

Czy tragicznego wypadku, do którego doszło 23 lutego 2020 roku, w alei Niepodległości w Częstochowie można było uniknąć. Niewykluczone, że 20-letni mężczyzna zmarł potrącony śmiertelnie przez 27-letniego kierowcę renault, bo uszkodzony zegar za wcześnie wyłączył uliczne latarnie.

Do wypadku doszło w niedzielę, 23 lutego, około godziny 4:30 w Alei Niepodległości w Częstochowie. Ze wstępnych ustaleń policjantów z wydziału ruchu drogowego wynika, że 27-letni kierowca renault, poruszając się w kierunku centrum miasta nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu, znajdującemu się na pasach.

W wyniku tego zdarzenia, 20-letni mężczyzna z Częstochowy odniósł poważne obrażenia. Pomimo udzielonej pomocy medycznej zmarł w szpitalu. Kierowca samochodu był trzeźwy, nie odniósł obrażeń. Śledczy, wspólnie z prokuratorem, wyjaśniają

jęłości w Częstochowie. W związku z kolejnymi telefonicznymi zgłoszeniami o niedziałającym poprawnie oświetleniu w ciągu AL, Niepodległości MZDT 20 lutego 2020 roku przekazał informację o usterkach do firmy utrzymaniowej. Jak udało się nam dowiedzieć, 22 lutego, firma utrzymaniowa przystąpiła do usuwania usterek oświetlenia, które całkowicie zostały usunięte w dniu 22 lutego. - Jeszcze na kilkanaście godzin przed fatalnym zdarzeniem w obrębie skrzyżowania

szczęgłego tego tragicznego zdarzenia. Nie wiadomo, jak na ich ustalenia wpłynęły fakt, że fatalnego dnia trwała naprawa oświetlenia w miejscu, gdzie doszło do wypadku, a jednym z naprawianych elementów był zegar, który steruje oświetleniem, a który za wcześnie wyłączał je rano.

MZDT pierwsze telefoniczne zgłoszenie o usterkach oświetlenia ciągu pieszo-rowerowego przy Al. Niepodległości po stronie linii tramwajowej otrzymał 04 lutego 2020 r. MZDT zlecił firmie utrzymaniowej ich usunięcie. 6 lutego 2020 roku firma utrzymaniowa dokonała wymiany pojedynczych niesprawnych źródeł światła na całej długości obwodu oświetleniowego.

W związku z kolejnymi telefonicznymi zgłoszeniami o niedziałającym poprawnie oświetleniu w ciągu AL, Niepodległości MZDT 20 lutego 2020 roku przekazał informację o usterkach do firmy utrzymaniowej. Jak udało się nam dowiedzieć, 22 lutego, firma utrzymaniowa przystąpiła do usuwania usterek oświetlenia, które całkowicie zostały usunięte w dniu 22 lutego. - Jeszcze na kilkanaście godzin przed fatalnym zdarzeniem w obrębie skrzyżowania

al. Niepodległości i ul. Równoległej w Częstochowie na zlecenie MZDT przeprowadzany był przegląd obwodów oświetleniowych pobliskiej sieci i stanu źródeł światła lamp. Okazało się, że zegar, który steruje włączaniem się tego oświetlenia ulicznego wadliwie reguluje procesem włączenia i wyłączenia elementów. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.

Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji podkreśla, że w sprawie trwa śledztwo i wszystkie okoliczności związane z wypadkiem zostaną zbadaone. Ono da odpowiedź na wszystkie pytania.

Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDT w Częstochowie. Informacje o niedziałającym oświetleniu potwierdza pan Andrzej, kierowca taksówki, który był świadkiem zdarzenia i rozmawiał z TVN 24.

Było ciemno jak w tunelu. Kierowca zamachał na mnie telefonem i mówił: chyba potraciłem człowieka. Leżał jakieś 50 metrów od pasów. Jeszcze odychał. Ale jak zobaczyłem, że zgubił but, wiedziałem, że będzie ciężko. Reanimowali go półtorej godziny. Czekałem, aż

odzyska przytomność. Dowiedziałem się, że miał na imię Filip, 20 lat - opowiadał na łamach TVN 24 taksówkarz z Częstochowy, który dodaje, że oświetlenie w tym miejscu nie działało od czwartku, 20 lutego.



W wypadku zginął 20-letni pieszy



Do tragicznego wypadku doszło 23 lutego 2020 roku

SZANOWNE PANIE, MIESZKANKI POWIATU MYSKOWSKIEGO,

Z okazji Dnia Kobiet pragniemy złożyć Paniom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomysłowości, szczęścia rodzinnego i sukcesów na polu zawodowym.

Niechaj nie tylko ten dzień, ale i pozostałe dni roku upłyną Paniom z dala od trosk oraz w atmosferze rodzinnego ciepła i radości.

Wojciech Picheta Przewodniczący Rady Powiatu wraz z Radnymi

Mariusz Morawiec Wicestarosta

Piotr Kolodziejczyk Starosta Myskowski wraz z Zarządem

MPK chce wynająć autobusy elektryczne na siedem lat

CZĘSTOCHOWA
Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Częstochowskie MPK chce wynająć na siedem lat piętnaście nowoczesnych autobusów elektrycznych. Złożona oferta jest jednak wysoka.

Wynajęcie autobusów elektrycznych jest konieczne ze względu na problemy z hybrydami. Ze względu na bezpieczeństwo pojazdy musiały zostać wycofane z tras. MPK otrzymało na zakup autobusów hybrydowych o napędzie gazowo-elektrycznym 66 milionów zł dotacji z programu Gazela. Częstochowa nie może jednak wykazać tzw. efektu ekologicznego, bo autobusy nie jeżdżą, a to w konsekwencji może prowadzić do konieczności oddania całej dotacji Narodowemu Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Hybrydy szwankowały i były wycofywane z tras. Pomoc techniczna przewidziana w gwarancji jednak szybko się skończyła, bo firma Solbus ogłosiła upadłość. MPK udało się odzyskać co prawda część kar umownych z gwarancji bankowych, ale zostały one wykorzystane na zakup części do pojazdów. W trasy codziennie wyruszało 22-25 pojazdów, zamiast wszystkich



Na zakup autobusów elektrycznych w ubiegłym roku zdecydowały się m.in. władze Rzeszowa

40. Na dodatek w autobusach dochodziło do pożarków. 28 kwietnia 2017 roku na ulicy Legionów jedna z hybryd spłonęła doszczętnie, a MPK po tym wydarzeniu wycofało pojazdy z ruchu aż do czasu wyjaśnienia przyczyn pożaru. MPK podjęła jednak działania, aby się tak nie stało. Pierwsze to próba uspra-

wienia hybryd, nad czym pracują w Autosanie. Drugi to wypożyczenie autobusów elektrycznych, aby uzyskać efekt ekologiczny. Niestety w pierwszym przetargu obejmującym wynajem na okres 7 lat 15 egzemplarzy dwunastometrowych autobusów elektrycznych wraz infrastrukturą do ładowania wystartował tylko Autosan, który zaproponował kwotę ponad 48 milionów zł, a miasto ma na ten cel tylko 36 milionów zł. - Oferta jest dogłębnie analizowana, należy szczegółowo zwerifikować proponowane rozwiązania czy są zgodne z SWZ, oczekiwaniemi MPK w Częstochowie i jego pasażerów, jak i sprawdzić jej prawidłowość z przepisami prawa zamówień publicznych. Dopiero później rozpatrywane będą kwestie finansowania, bo oferta przekroczyła pułap kosztowy określony przez zamawiającego. Nie przesądza to jednak na razie o dalszych losach postępowania - mówi Maciej Hasik, rzecznik MPK.



WCZESTOCHOWIE.PL

Miasto chce już w przyszłym tygodniu wybrać najlepszą ofertę w przetargu na przebudowę stadionu Rakowa

SAS

05.03.2020
14:33



Fot.PL

Wiele wskazuje, że już w przyszłym tygodniu wybrana zostanie najkorzystniejsza oferta w przetargu na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych na stadionie przy ul. Limanowskiego.

- Poprosiliśmy firmy o uzupełnienie dokumentacji do 5 marca - informuje **Michał Konieczny**, naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych. - Dokumenty do nas wpłynęły, obecnie zajmujemy się oceną ofert pod względem spełniania warunków podmiotowych. Na początku przyszłego tygodnia chcielibyśmy ogłosić najkorzystniejszą ofertę.

Przypomnijmy. Przed otwarciem ofert miasto poinformowało, że jest w stanie przeznaczyć na ten cel 17,5 mln zł, z czego 3,5 mln zł zapisano w budżecie miasta, a 4,2 mln zł w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Pozostałe środki, czyli 10 mln zł mają pochodzić z dofinansowania z Ministerstwa Sportu.

W przetargu wpłynęły cztery oferty. Najniższą kwotowo o wartości 17 mln 490 tys. zł złożyła firma InterHall z Katowic. Termin wykonania elementów stadionowej infrastruktury niezbędnych do gry w ekstraklasie wynosi 8 miesięcy, a gwarancja 49 miesięcy.

Konsorcjum firm Stadion-Pro z Zabrze i Granit-Tec z Rybnika zaproponowało z kolei kwotę 18 mln 480 tys. zł z deklaracją wykonania niezbędnych prac dopuszczających stadion do gry w ekstraklasie w ciągu pięciu miesięcy i gwarancją wynoszącą 72 miesiące.

Podobne warunki zaproponowała częstochowska Przemysłówka, z tą jednak różnicą, że jej oferta jest wyższa i opiewa na 19 mln 952 tys. zł.

Najwięcej pieniędzy chce natomiast Kobnext z Częstochowy. Oferta wynosi aż 37 mln 74 tys. zł. Firma deklaruje wykonanie najważniejszych prac w ciągu 8 miesięcy i daje 48 miesięcy gwarancji.

Pod uwagę brane są trzy oferty, które leżą w zasięgu możliwości finansowych miasta. Częstochowa czeka jednocześnie na podpisanie umowy z Ministerstwem Sportu na dofinansowanie inwestycji kwotą 10 mln zł.

Źródło: własne



RADIOJURA.COM.PL

Miasto wkrótce wyłoni wykonawcę modernizacji stadionu przy ulicy Limanowskiego

5 marca 2020 / 10:54



Cztery oferty wpłynęły w przetargu na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych na stadionie przy ul. Limanowskiego.



Czy wiemy zatem co i za ile zostanie przebudowane na obiekcie Rakowa?

Trzy z ofert nie odbiegają wyraźnie od założeń przedstawionych przez magistrat. Miasto na tę inwestycję chce przeznaczyć około 17,5 miliona złotych. 3,5 mln zł zapisano w budżecie miasta, a 4,2 mln zł w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Pozostałą kwotę 10 mln zł ma przekazać z dofinansowania Ministerstwo Sportu. Na zrealizowanie wszystkich tych prac wykonawca będzie miał 12 miesięcy. Jednak wcześniej boisko musi być gotowe już do gry Rakowa Częstochowa w Ekstraklasie. Modernizacja stadionu przy Limanowskiego to warunek konieczny przy ubieganiu się o licencje na grę w kolejnym sezonie najwyższej klasy rozgrywkowej.



Do tematu wracał Mariusz Osyra.